

**Przemysław Benken, *Ofensywa Tet 1968. Studium militarne i polityczne*
Szczecin: Instytut Pamięci Narodowej 2014, ss. 252, ISBN 978-83-61336-38-9**

Książka Przemysława Benkena poświęcona jest wydarzeniu uważanemu za punkt zwrotny wojny wietnamskiej. Dzięki przeprowadzonej w lutym 1968 r. ofensywie Tet komunistom udało się złamać wolę walki amerykańskiego społeczeństwa i jego przywódców, a także zasiać pomiędzy nimi ziarno wzajemnej nieufności. Tak poważne konsekwencje były efektem wcześniejszych działań administracji prezydenta Lyndona Johnsona, która przekonywała opinię publiczną, że przeciwnik goni ostatkiem sił, a konflikt w Azji Południowo-Wschodniej rychło będzie można uznać za wygrany. Skoordynowana, ogólnokrajowa ofensywa komunistów brutalnie zburzyła tę narrację, prowokując wręcz do tez o okłamywaniu amerykańskich obywateli przez ich decydentów. W medialnym zgiełku praktycznie zaginął fakt, że pod względem militarnym stanowiła ona całkowitą klęskę strony komunistycznej.

Ze względu na wielkie znaczenie w losach wojny wietnamskiej i wpływ na społeczeństwo Stanów Zjednoczonych ofensywa Tet była eksplorowana przez amerykańską historiografię na przestrzeni lat w niezliczonych wspomnieniach, monografiach i programach telewizyjnych. Wydawałoby się więc, że książka polskiego historyka nie wniesie zbyt wiele i może być co najwyżej syntezą dotychczas powstałych publikacji anglojęzycznych. Nie jest to jednak do końca prawda. Zachodni autorzy dopiero stosunkowo niedawno uzyskali bowiem dostęp do materiałów strony komunistycznej, na dodatek udostępnianych w sposób wrywkowy i wybiórczy. Tymczasem Przemysław Benken w trakcie prac nad swoją książką wykorzystał nie tylko literaturę przedmiotu wytworzoną przez amerykańską historiografię, ale także dokumenty zgromadzone w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej. Polska Rzeczpospolita Ludowa była bowiem aktywnym uczestnikiem wydarzeń na Półwyspie Indochińskim. Polska pomoc dla Demokratycznej Republiki Wietnamu, choć dalece mniejsza od gigantycznego wsparcia udzielanego przez Chińską Republikę Ludową i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, była jednak największa spośród wszystkich pozostałych państw bloku socjalistycznego. Polscy dyplomaci i oficerowie uczestniczyli także w pracach Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie, powołanej do życia w 1954 r. i obecnej w Wietnamie do roku 1973. Do początku lat 60. XX w. odgrywała ona istotną rolę w lokalnym układzie politycznym, w późniejszym okresie stanowiła zaś nadal istotne źródło informacji dla wywiadu wojskowego PRL.

Raporty tworzone przez polskich dyptomatów i oficerów pozwalają więc na weryfikację wielu tez i domysłów amerykańskiej historiografii oraz dają unikatowy wgląd w sytuację

wewnętrzną DRW oraz komunistyczne przygotowania, przebieg i konsekwencje samej ofensywy.

Ofensywa Tet 1968. Studium militarno-polityczne składa się z czterech rozdziałów. Pierwszy, *Wietnam – nieoczekiwany punkt zapalny zimnej wojny*, składa się z sześciu podrozdziałów, w których autor zawarł podstawowe informacje o Wietnamie, jego społeczeństwie, gospodarce, kulturze i historii do końca pierwszej wojny indochińskiej. Rozdział drugi, *Interludium i amerykański etap wojny do 1968 r.*, podzielony jest na pięć podrozdziałów i poświęcony okresowi od układów genewskich z 1954 r., które podzieliły Wietnam na dwa wrogie sobie państwa, przez rządy Ngo Dinh Diema i amerykańską interwencję militarną w roku 1965, do decyzji Hanoi o przeprowadzeniu ofensywy Tet. Rozdział trzeci, *Uderzenie*, w czterech podrozdziałach zaznajamia czytelnika z bezpośrednim przebiegiem komunistycznej operacji: uderzeniami na Sajgon i pozostałe miasta Wietnamu Południowego, oblężeniem bazy piechoty morskiej w Khe Sanh oraz walkami na terenach wiejskich. Ostatni rozdział, *Reperkusje*, podzielony na trzy podrozdziały, koncentruje się na bezpośrednich konsekwencjach ofensywy po drugiej stronie Pacyfiku, w samym Wietnamie, oraz jej późniejszych, długofalowych efektach.

Książka wyposażona jest w pełen aparat naukowy, zawiera także materiały ilustracyjne (zdjęcia i bardzo dobre mapy) oraz wykaz skrótów, bez wątpienia przydatny polskiemu czytelnikowi.

Niezaprzeczalną zaletą książki jest zebranie w niej i podsumowanie dla polskiego czytelnika dotychczasowych ustaleń amerykańskiej historiografii na temat ofensywy Tet. Co ważne, autor sygnalizuje przy tym także istnienie w Stanach Zjednoczonych dwóch zwalczających się nurtów amerykańskiej narracji o wojnie wietnamskiej. Grupa tzw. ortodoksów, wywodząca się najczęściej ze środowisk intelektualnych związanych z nową lewicą, a także dziennikarzy okresu wojennego, którzy następnie przedzierzgnęli się w historyków¹, uważa amerykańskie zaangażowanie w Indochinach za kosztowną pomyłkę, która doprowadziła do wewnętrznego rozdarcia Ameryki i utraty przez nią prestiżu na arenie międzynarodowej. Forsowana przez nich wizja przez wiele lat stanowiła dominującą narrację na temat wojny wietnamskiej.

Dopiero otwarcie części wietnamskich archiwów w latach 90. XX w. oraz ucieczki ważnych postaci wietnamskiego reżimu, które zaburzyły obraz tworzony przez ortodoksów, pozwoliły dojść do głosu grupie tzw. rewizjonistów². Historycy ci uważają, że samo zaangażowanie Ameryki w Indochinach było słuszne, popełniono jednak w jego trakcie szereg błędów, które uniemożliwiły ostateczny sukces. Do głosów tych dość szybko dołączyli

¹ W tym m.in. Stanley Karnow, Neal Sheehan, David Halberstam, David L. Anderson.

² Najlepszym przykładem reprezentanta tej grupy jest chyba Mark Moyar, który poddał krytyce całą amerykańską narrację dotyczącą Wietnamu od 1954 r., zwłaszcza walcząc z pokutującym w historiografii Stanów Zjednoczonych negatywnym wizerunkiem pierwszego prezydenta Wietnamu Południowego Ngo Dinh Diema.

historycy związani z Armią Stanów Zjednoczonych³, która nigdy nie zaakceptowała narracji ortodoksów. Wynikało to nie tylko z faktu, że krytykowali oni jej działania, ale także z tego, iż amerykańscy wojskowi praktycznie przez cały okres zaangażowania Stanów Zjednoczonych w Indochinach mieli poczucie, że cywilni decydenci działają wbrew ich radom, a często wręcz stawiają przed wojskiem zadania niemożliwe do zrealizowania⁴. Tym samym opinie rewizjonistów, wskazujących zwłaszcza na błędy kolejnych amerykańskich administracji, nie mogły nie znaleźć cichej aprobaty w Pentagonie.

Wojna wietnamska pozostaje w Stanach Zjednoczonych tematem nacechowanym silnymi emocjami i ideologią, które są także obecne w dyskursie historycznym, co znacząco utrudnia merytoryczną debatę pomiędzy członkami obu wspomnianych grup. Przemysław Benken we wstępie do swojej książki wprost stwierdza, że jest mu „zdecydowanie bliżej do drugiej grupy [rewizjonistów – przyp. aut.], aczkolwiek nie w pełni podziela on wielki optymizm tych badaczy odnośnie do, jakoby zaprzepaszczonej, szansy demokratyzacji Wietnamu Południowego i uczynienia z niego kolejnej azjatyckiej potęgi gospodarczej”⁵.

Kolejną ważną zaletą książki jest wspomniane już wykorzystanie materiałów z Archiwum IPN. Dokumenty znajdujące się pod opieką instytutu zazwyczaj są wykorzystywane przez historyków badających kwestie *stricte* krajowe. Tymczasem, jak pokazuje *Ofensywa Tet 1968*, tkwi w nich także potencjał dla naukowców zajmujących się zagadnieniami z historii powszechnej. W tym przypadku materiały przechowywane w Archiwum IPN, podobnie jak te z Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, oferują wiedzę wręcz unikalną, ze względu na stałą obecność i specyficzną rolę Polaków w Indochinach w trakcie wojny wietnamskiej. Cenne są zwłaszcza informacje na temat sytuacji wewnętrznej DRW i komunistycznej perspektywy wydarzeń, które do tej pory znane są tylko z amerykańskiej narracji lub północnowietnamskiej propagandy. Sam autor podkreśla bowiem, że polscy oficerowie, mimo oczywistych sympatii politycznych, nieraz podchodzili do dostarczanych przez Hanoi informacji ze znacznym sceptycyzmem, nie mieli także oporów, by w swoich raportach wytykać błędy i niedociągnięcia wietnamskich towarzyszy⁶. Dokumenty te rzucają więc nowe światło na wiele zagadnień związanych z wojną wietnamską i z pewnością zainteresowałyby amerykańskich historyków, gdyby wiedzieli oni o ich istnieniu i byli w stanie pokonać barierę językową.

³ Jak Graham Cosmas, Ronald Spector czy Gregory Daddis.

⁴ Dobrym przykładem może być zamach stanu, który doprowadził do obalenia prezydenta Ngo Dinh Diema w listopadzie 1963 r. Zorganizował go ambasador Stanów Zjednoczonych w Sajgonie Henry Cabot Lodge Jr., mimo gwałtownych sprzeciwów amerykańskich wojskowych po obu stronach Pacyfiku. Protestów, biorąc pod uwagę konsekwencje zamachu, jak najbardziej słusznych. Więcej na ten temat zob. J. Słowiak, *Ngo Dinh Diem – pierwszy prezydent Republiki Wietnamu*, [w:] *Studia nad wojnami w Indochinach*, t. 1, red. P. Benken, Oświęcim 2013, s. 100-121.

⁵ P. Benken, *Ofensywa Tet 1968. Studium militarno-polityczne*, Szczecin 2014, s. 9.

⁶ *Ibidem*, s. 212-213.

W swojej książce Przemysław Benken przedstawił nie tylko samą ofensywę, zarysował także tło całego konfliktu oraz wydarzeń go poprzedzających. *Ofensywa Tet 1968* może być więc także pozycją przydatną osobom chcącym dowiedzieć się czegoś o samej wojnie wietnamskiej i amerykańskim zaangażowaniu w Indochinach. Cenne jest przy tym wykorzystanie przez autora zarówno najnowszych publikacji krajowych, jak i zagranicznych.

Większość wniosków wysuniętych przez autora oparta jest na rzetelnych podstawach i przekonująco uzasadniona w tekście książki. Na tle tych wyważonych opinii pewne zdziwienie wywołuje więc dość bezlitosna ocena prezydenta Lyndona Johnsona, któremu Przemysław Benken zarzuca brak „silnej woli” i „pewności siebie”⁷ oraz którego obarcza bezpośrednią i personalną odpowiedzialnością za polityczne konsekwencje ofensywy Tet w Stanach Zjednoczonych. O ile bowiem faktycznie to amerykański prezydent ostatecznie podjął decyzję o przerwaniu bombardowań Wietnamu Północnego i publicznym ogłoszeniu chęci do negocjacji, o tyle należy pamiętać, w jakich czynił to warunkach. Mimo militarnego zwycięstwa sił sprzymierzonych opinia publiczna Stanów Zjednoczonych uznała ofensywę Tet za sukces przeciwnika. W administracji prezydenckiej, co opisuje zresztą sam autor, doszło do gwałtownej zmiany nastawienia jej członków, łącznie z „mędrkami”⁸, których zdanie, choć bez wiążących konsekwencji, było dla Johnsona bardzo ważne. Wspomnianą „silną wolę” bez wątpienia osłabiły także opisane w książce intrygi przewodniczącego Kolegium Połączonych Szefów Sztabów generała Earle’a Wheelera. Przekazywał on prezydentowi alarmistycznie brzmiące raporty, rysujące sytuację w Wietnamie w o wiele mroczniejszych barwach, niż było to w rzeczywistości, by wymusić pożądaną przez siebie mobilizację rezerwistów. W efekcie osłabił jednak zaufanie przywódcy Stanów Zjednoczonych do wojskowych i jego wiarę w możliwość zwycięskiego zakończenia konfliktu. Zarzucanie Johnsonowi, że tuż po ofensywie Tet nie prowadził polityki Richarda Nixona z późniejszych lat (wietnamizacja, nieograniczone bombardowania Północy), jest opinią osoby wyposażonej w luksus wiedzy o konsekwencjach działań obu tych polityków, na doświadczenia dość jawnie sympatyzującej z tym drugim.

Nie jest też do końca prawdą, że amerykańska administracja forsowała „nadmiernie optymistyczne hasła i obietnice, a także nie informowała narodu o możliwym komunistycznym ataku”⁹. Generał William Westmoreland już w sierpniu 1967 r. w rozmowie z dziennikarzami prognozował, iż „silny nacisk [amerykańskich żołnierzy – przyp. aut.], który zaczął się rok temu, powoli narasta i przeciwnik znalazł się obecnie w punkcie krytycznym, który prawdopodobnie wymusi brzemienne w skutkach decyzję z jego strony”. Gdy zaś prezydent Johnson odwiedził w grudniu 1967 r. Australię, w rozmowie z członkami jej

⁷ *Ibidem*, s. 225-226.

⁸ *Wise men* – była to nieformalna grupa byłych mężów stanu i oficerów doradzających prezydentowi.

⁹ P. Benken, *op. cit.*

rządu ostrzegął: „Wróg rozbudowuje swoje siły na Południu [Wietnamu – przyp. aut.]. Musimy bardzo się starać być gotowi. Przed nami mroczne dni”¹⁰.

Zapewne kalką językową z publikacji anglojęzycznych jest też użycie przez autora sformułowania, iż prezydent Ngo Dinh Diem stworzył „*de facto* strukturę feudalną, po jego śmierci uległa ona rozkładowi, w wyniku czego przez jakiś czas istniała pustka”¹¹. O ile wietnamskiemu prezydentowi faktycznie było daleko do modelowego demokracji w stylu zachodnim, o tyle zapaść władzy państwowej po jego śmierci była głównie efektem rozległych czystek przeprowadzonych przez klikę jego zabójców, która zlikwidowała albo wymieniła m.in. wszystkich naczelników prowincji i dystryktów¹². W trakcie zamachu stanu zamordowano także licznych oficerów, lojalnych lub podejrzewanych o lojalność wobec Diema¹³.

W książce znaleźć też można szereg błędów niewielkich, ale mogących zmylić osoby niespecjalizujące się w temacie. Są to głównie błędy w pisowni różnych nazw¹⁴ lub pomyłki w datach¹⁵. Poważniejszym minusem jest nazywanie przez autora Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie (MKNiK), działającej w latach 1954-1973, Międzynarodową Komisją Kontroli i Nadzoru (MKKiN). Jest to najprawdopodobniej nieświadoma pomyłka w zapisie samej nazwy, jednak sprawia ona, że cytowane raporty MKNiK przypisane są MKKiN, organizacji działającej w latach 1973-1975, będącej nieoficjalną następczynią MKNiK. Stąd zresztą bardzo podobne nazwy.

Podsumowując, mimo pewnych drobnych błędów, *Ofensywa Tet 1968. Studium polityczno-militarne* jest pozycją solidną i sprawnie napisaną. Przemysław Benken w przystępny i wyważony sposób przedstawia w swojej książce temat wywołujący po dziś dzień znaczne emocje w Stanach Zjednoczonych. Książkę tę można polecić zarówno osobom, które nie zetknęły się do tej pory z tematyką wojny wietnamskiej, szukających pozycji zarysowujących ogólne tło tego konfliktu, jak i specjalistom tematu, których bez wątpienia zainteresują wykorzystane po raz pierwszy materiały archiwalne oraz podsumowanie dotychczasowych badań nad tym tematem w Stanach Zjednoczonych.

Jarema Słowiak 

¹⁰ W.C. Westmoreland, *A Soldier Reports*, New York 1976, s. 290-291.

¹¹ P. Benken, *op. cit.*, s. 44.

¹² *Letter From the Director of Central Intelligence (McCone) to President Johnson*, 23 grudnia 1961, *FRUS*, 1961-1963, vol. 4, s. 735-738.

¹³ Taki los spotkał np. dowódcę wietnamskich sił specjalnych, zastrzelonego wraz z bratem na skraju lotniska Tan Son Nhut.

¹⁴ Przykładowo, w przypisie na s. 136 lotnisko Tan Son Nhut zapisane jest jako Tan Son Nhat, zaś na s. 145 rzeka Perfumowa figuruje jako „rzeka Perfume”.

¹⁵ Na s. 138 autor podaje rok 1953 jako datę konfliktu Diema z buddystami, gdy chodzi o rok 1963.